

LITERATURA DZIECIĘCA W GRECJI WSPÓŁCZESNEJ

KRYSTYNA TUSZYŃSKA-MACIEJEWSKA

Wśród mnóstwa rozmaitych problemów teoretyczno- i historycznoliterackich nadal niewiele miejsca w badaniach zajmuje literatura dla dzieci.

Postaram się zatem w niniejszym szkicu przybliżyć kwestię literatury dziecięcej, naświetlić rozmaite jej aspekty i spróbować określić, czym jest „literatura dziecięca”. Tematem rozważań uczynię literaturę dziecięcą we współczesnej Grecji, określając ramy czasowe od końca wieku XIX aż po okres obecny.

W pełni naukowe badania literatury dziecięcej przyniósł dopiero wiek XX, a dokładnie okres po II wojnie światowej, mimo iż literatura ta istniała już od kilku wieków: we Francji narodziła się w XVI wieku, w innych państwach Zachodu w XVII. Naukowa refleksja nad literaturą dziecięcą była możliwa dzięki intensywnie rozwijającej się po drugiej wojnie światowej psychologii. Uczeni doszli do wniosku, że dziecko jest równie wrażliwym odbiorcą sztuki, co dorosły. Równocześnie dziecko jest konsumentem nie tylko biernym, ale również twórczym: przyjmuje poezję z zewnątrz, adoptuje ją, a nawet naśladuje, czego dowodem są wiersze pisane przez dzieci. Obserwacja ta w sposób diametralny zmieniła spojrzenie na „literaturę dziecięcą”, pełnią przez nią funkcję oraz na miejsce dziecka w akcie komunikacji twórczej. A zatem uległy zmianie panujące dotąd poglądy na podstawowy schemat odbioru retorycznego: nadawca (poeta, pisarz) – komunikat (literatura dziecięca) – odbiorca (dziecko). Dzieci zostają potraktowane jako odbiorcy sami kreujący świat baśni, opowiadki, czy pieśni. Grecki badacz literatury dziecięcej, Dimitri Giakos¹, w *Historii*

¹ Dimitri Giakos, *Istoria tis ellinikis paidikis logotechnias. Apo ton 10'aiona eos simera*, Athina 1977. Giakos uchodzi za najwybitniejszego badacza literatury dziecięcej w Grecji. Wielu innych badaczy podziela jego poglądy, choć można odnotować także głosy

greckiej literatury dziecięcej zwraca uwagę, że pojęcie „literatura dziecięca” jest bardzo mylące i nieściśle. Należą bowiem do niej teksty zarówno pisane przez dorosłych dla dzieci, jak i teksty napisane przez same dzieci. Druga wątpliwość, która nasuwa się Giakosowi dotyczy zmian, które mogą zachodzić w trakcie przekazu komunikatu retorycznego (jakim w tym konkretnym przypadku jest tekst skierowany do dzieci) z powodu zmiennych jego form: inaczej odbiera tekst dziecko, które samo czyta utwór, inaczej, gdy czyta je w domu, inaczej, kiedy w szkole pod czujnym okiem nauczyciela, jeszcze inaczej, gdy rodzice wieczorami czytają tekst dzieciom, a zupełnie inaczej, kiedy dzieci są niejako „odgrozione” od żywego słowa, bo słuchają baśni, czy piosenki przez radio. Oczywiście do rozważań Giakosa dorzucić możemy opcje zmian w percepcji zachodzących podczas oglądania przez dzieci telewizji czy szczególnie posługiwania się tak modnym obecnie komputerem, który daje duże możliwości kreowania baśniowej czy wymaginowanej, przez małego twórcę, rzeczywistości.

Na pytanie, kiedy literatura dziecięca jest „prawdziwą literaturą dziecięcą” grecki badacz odpowiada: „Prawdziwa literatura dziecięca to taka, która podoba się zarówno dorosłym, co i dzieciom”. Giakos jest cenionym badaczem w Grecji i wiele jego sądów zostaje powielonych przez innych autorów zajmujących się tą tematyką.

W Grecji literatura dla dzieci ma stare korzenie, szczególnie ze względu na melodyjność języka greckiego, doskonale odpowiadającą potrzebom literackim dzieci. Należy jednak mocno podkreślić, że pojęcia „literatura dziecięca w Grecji” nie ograniczamy wyłącznie do utworów napisanych w języku greckim i przez Greków, ale stosujemy o wiele szerszy wyznacznik, uważając za grecką literaturę dziecięcą utwory powstałe na Zachodzie i przetłumaczone na język grecki przez wybitnych poetów i prozaików greckich. Nie wszystkie utwory tłumaczone były dosłownie, z niektórych zaczerpnięto jedynie pewne wątki i zaadoptowano je do istniejących w Grecji warunków. Należy bowiem stwierdzić, że literatura dziecięca, pomimo że stanowi wspólną skarbnicę utworów przeznaczonych dla wszystkich dzieci na świecie, to jednak uwzględnia specyficzne warunki, szczególnie historyczno-polityczne sprawiające, że poszczególne narody posiadają właściwą sobie literaturę, w tym także dziecięcą, niezależnie od tej uniwersalnej i akceptowanej przez wszystkich. Translatoryka niewątpliwie wpływa na rozszerzenie granic literatury dziecięcej. Pierwszym obcojęzycznym autorem przyswojonym greckim dzieciom, a nawet młodzieży, był Hans Christian Andersen, a utworem oczywiście jego *Baśnie*, przetłumaczone przez Ksenopulosa, poetę, który tworzył i własne utwory określane mianem

opozycyjne, dotyczące przykładowo niezbędego, zdaniem Giakosa, dydaktyzmu w literaturze przeznaczonej dla dzieci.

2 Giakos, o. c., s. 9

literatury dziecięcej, a nawet (o czym dokładnie później) redagował czasopisma dla dzieci. Bohaterowie *Baśni* Andersena docierają do psychiki dziecka z taką samą siłą jak bohaterowie rodzimej literatury.

A jednak greckie dzieci posiadają „własną” literaturę, skierowaną konkretnie do nich. Studium tej literatury poświęcona jest książka B. D. Anagnostopulosa *Grecka literatura dziecięca w okresie powojennym, tzn. w latach 1945-1958*. Autor, z wykształcenia filolog klasyczny, studiował jako stypendysta w Atenach, doktoryzował się w 1976 roku, a następnie poświęcił się wyłącznie zagadnieniom pedagogicznym jako naukowiec Instytutu Pedagogiki Narodowego Uniwersytetu w Atenach. Analizy jego doprowadziły do wniosków, iż okres przewrotów politycznych, krwawych wstrząsów państwowych i etnicznych, jakie miały miejsce w Grecji we wspomnianych latach, nie pozostał bez wpływu na tematykę i charakter powstającej wówczas literatury dziecięcej. Jest prawidłowością literacką, że literatura w ogóle czerpie w okresach wstrząsów państwowych z aktualnych wydarzeń i nastrojów społecznych i one to stają się jej tworzywem. Trudno uważać, aby prawidłowość ta pomijała literaturę dziecięcą. Nieobce literaturze tego okresu były: tematyka bólu i cierpienia, lęku przed śmiercią, a równocześnie determinacja i wiara w zwycięstwo sprawiedliwości. Niepewność jutra nie pozwalała na sielankowe prezentacje, które zresztą i tak nie znalazłyby odbiorcy w małym Greku, w każdej chwili, mimo dziecięcego lęku, gotowym do walki. Również melodyka ówczesnych utworów była „zdyscyplinowana”, przypominała krok marszowy.

Nie powinniśmy się dziwić, że taką literaturę tworzyli dorośli dla dzieci. Podobnie w okresie zaborów poezja polska skierowana do dzieci zawierała wątki patriotyczne, nosiła brzemień cierpienia z akcentami nostalgii. Wystarczy wspomnieć J. Słowackiego *Z pamiętnika Zofii Bobrownej*. Pierwiastek patriotyczny, który pojawił się w polskiej literaturze dziecięcej w dobie romantyzmu, sprawił, że utwory ówczesne stawały się katechizmem cnót patriotycznych oraz wykładnią historii Polski. Z perspektywy lat łatwiej oceniać i krytykować, twierdzić, że niektóre tematy winny być zastrzeżone dla dorosłych, a dziecko powinno obracać się w sielankowej krainie bez troski. Cóż, skoro takiej krainy nie było.

Jeżeli przyjrzymy się hasłu „literatura dziecięca” w *Słowniku terminów literackich*³, to dowiemy się, że jest to taka dziedzina twórczości literackiej, w której właściwości i cele wyznaczane są przez zakres wiedzy życiowej i literackiej dzieci jako adresatów, stopień ich rozwoju umysłowego oraz potrzeby psychiczne. Definicja ta nie wytrzymałaby konfrontacji z dużą częścią literatury

3 *Słownik terminów literackich* pod redakcją J. Sławińskiego, wyd II, Wrocław 1988, s. 259

dziecięcej w Grecji. W tej, z powodu wielu okresów braku stabilności politycznej, literatura przeznaczona dla dzieci przekraczała poziom „odpowiedniości”. Pragnę poddać dyskusji dalszy ciąg hasła charakteryzujący literaturę dziecięcą, a mianowicie dwa jej wyznaczniki: funkcję wychowawczą i funkcję poznawczą. Poza bowiem doznaniem estetycznym literatura dziecięca powinna kształtować postawy młodych czytelników wobec świata, dostarczać wzorców do naśladowania, i to takich, które młody odbiorca bezwarunkowo zaakceptuje i będzie usiłował je naśladować. Pojawiający się w tych sformułowaniach dydaktyzm był przedmiotem rozważań greckich badaczy literatury, a postawa wobec dydaktyzmu niejednolita. Wspominany już Giakos zarzuca greckiej literaturze dla dzieci brak adekwatności tematyki do zainteresowań dziecięcych, tworzywo literackie uważa często za nieodpowiednie dla dziecięcej percepcji świata. Zdaniem Giakosa literatura dziecięca winna odpowiadać zapotrzebowaniom dydaktyzmu. Badacz używa określenia *morfotiko yliko*, czyli „tworzywa kształtującego osobowość”. Podobną opinię lansował G. Ksenopoulos, a jako przykład dydaktycznej roli literatury dla dzieci dawał *Baśnie* Andersena. Nieco inaczej na kwestię literatury dziecięcej patrzy Z. Papadonis⁴ uznając kryterium dydaktyzmu za kryterium ludzi dorosłych, które nie zawsze znajduje odpowiednik w mentalności dziecięcej. Przykładowo powołuje się na opinię zarówno pisarzy, co i psychologów, iż literatura przeznaczona dla małego odbiorcy nie może wywoływać lęku, gdy tymczasem przeprowadzane wśród dzieci sondaże wykazują, że „dzieci lubią się bać”, ponieważ lęk stanowi jedno z podstawowych ludzkich uczuć i jest akceptowany przez dzieci w czytanych przez nie utworach. Giakos natomiast zapytuje, co dziecko zyskuje obcując z literaturą wywołującą uczucie strachu? Dlatego też Giakos między innymi wyłącza z literatury dziecięcej *Podróże Guliwera* J. Swifta, czy *Robinsona Cruzoe* D. Defoe’a, mimo iż dzięki przekładom na język grecki przeniknęły one już do literatury dziecięcej. Warto nadmienić, że w cytowanym przeze mnie hasle ze *Słownika pojęć literackich* oba wspomniane wyżej utwory zaliczone zostały do klasyki literatury dziecięcej, dorzucając jeszcze *Baśnie* Andersena oraz *Serce* E. de Amicisa, a później *Przygody Tomka Sawyer* M. Twaina, *Księgę dżungli* R. Kiplinga i *Alicję w krainie czarów* L. Carroll. Tymczasem Z. Papadonis spotkał się w Grecji z ostrą krytyką, która dotyczyła również książek pisanych przez niego. Krytyka ta dotykała przede wszystkim stylu, którym posługiwał się Papadonis, niezrozumiałego przez dzieci ze względu na trudne słownictwo oraz ironię niemożliwą do zaakceptowania przez dzieci. Dyskusję na temat dydaktyzmu w literaturze dziecięcej

4 Zacharis Papadonis należy do krytykowanych w Grecji pisarzy, szczególnie za język, którym pisze utwory przeznaczone dla dzieci. Ostrą krytykę jego twórczości przeprowadził S. Sperantas w periodyku *Elliniki Dimiurgia*, t.130, z. 1, lipiec 1953, s. 53.

podsumował Giakos⁵ słowami: *Dobra literatura dla dzieci stanowi owoc harmonii tworzonej wspólnie przez literaturę i pedagogikę*. W polskiej literaturze dziecięcej bardzo cennym punktem przełomowym stała się okazała się twórczość Marii Konopnickiej. Pisarka miała świadomość, że dla dzieci należy pisać wiersze, które służyłyby różnym funkcjom praktycznym, ale także poezję, która sama w sobie jest wartością. Dydaktyzm, jej zdaniem, nie zaspokajał dziecięcych oczekiwań, delikatnych poruszeń duszy, która „pożąda wzlotu, dźwięku i tonu”⁶.

Spróbujmy zastanowić się, jakie elementy składają się na to, co tworzy literaturę dziecięcą. Literatura dziecięca nie może obejść się bez ilustracji, które wpływają na wyobraźnię dziecka. B. Psarakis⁷ mówi, że ilustrowanie książek dla dzieci nie posiada zbyt długiej historii. We wcześniejszych okresach, książka dla dzieci nie była ilustrowana, obecnie natomiast i tytuły są zbyt długie, i ilustracje zbyt bogate. Te ostatnie winny zawsze być związane z tekstem. Pomimo, iż związek ilustracji z tekstem jest bardzo silny, jak podkreśla Psarakis, obrazek, ilustracja, żyje swoim własnym, odrębnym życiem i funkcjonuje na własnych zasadach. Psarakis rozumie to „podwójne życie” ilustracji bardzo dobrze, gdyż sam jest pisarzem i ilustratorem swoich książek jednocześnie. Obecność ilustracji i jej oddziaływanie w książkach przeznaczonych dla dzieci zależy od wieku dziecka. Przykładowo, w książkach przeznaczonych dla małych dzieci obraz odgrywa szczególne znaczenie, spełnia bowiem funkcję poznawczą: dziecko poznaje świat poprzez ilustracje i utożsamia się z przedstawioną *rzeczywistością*. Takie spojrzenie na ilustracje byłoby jednak według Psarakisa zbyt wąskim zawężeniem tematu: ilustracje książkowe należą do sztuki plastycznej i posiadają, niezależnie od ich umiejscowienia, swoją własną wartość artystyczną. „Obrazek” w książce dla małych dzieci może i powinien mówić więcej niż słowo. Zdarzają się sytuacje, których w książkach dla najmłodszych należy unikać, kiedy ilustracja odbiega od tekstu, a wówczas *inaczej* podaje wizję świata. Dla starszych z kolei dzieci, ilustracja staje się bodźcem do bogatszego odbioru książki. Ilustracja tworzy wówczas klimat książki, a dokładniej przedstawionej w niej *rzeczywistości*. Aż wreszcie w książkach dla młodzieży odgrywa przede wszystkim funkcję estetyczną, prowadzi do bardziej plastycznego odbioru tekstu. Ilustracje sprawiają, że tekst staje się łatwiejszy do

5 D. Giakos, o. c., s. 12.

6 *Antologia poezji dziecięcej*. Wybrał i opracował J. Cieślowski. Komentarz uzupełniły i teksty przejrzały Gabriela Frydrychowicz, Przemysław Matuszewski, wyd. II, Wrocław 1981. Na temat Marii Konopnickiej s. XIV-XVI.

7 B. Psarakis w obszernym, ilustrowanym artykule *Schesi eikonas kai kinemtu. H glossa tis eikona (Związek obrazu z tekstem. Język obrazu)* zamieszczonym w zbiorze *Paidiki logotechnia. Theoria kai praxis (Literatura dziecięca. Teoria i praktyka)*, Athina 1993 zwraca uwagę, że wprawdzie ilustracja powinna być dostosowana do wieku dziecka, ale sam będąc pisarzem i ilustratorem swoich książek zauważa, że możliwości percepcyjne dziecka są ogromne. Psarakis jest autorem celnego sformułowania: „język jest obrazem” (s.133).

rozszyfrowania, a poza wszystkim prowadzi młodego czytelnika do zainteresowania sztukami plastycznymi. Zdaniem Psarakisa ilustracja posiada bardzo dużą wagę w odbiorze tekstu. Książka pozbawiona ilustracji w percepcji dziecka nie kreuje żadnej *wizji rzeczywistości*. Tym samym dziecko zostaje odcięte od funkcji poznawczej, którą pełni ilustracja. Należy jednak przyjrzeć się drugiej stronie medalu: to, co czytelnik mógłby sobie sam wyobrazić, zostaje mu narzucone. Być może *jego* *obrazki* odbiegają zupełnie od świata wyimaginowanego przez ilustratora. Zdarza się oczywiście, że ta sama książka, w różnych wydaniach, jest różnie ilustrowana, co doprowadza do zaskakującej sytuacji. Jako przykład podaje Psarakis *Alicję w krainie czarów*, która tłumaczona na różne języki raz jest blondynką, ubraną w koronkowe suknie swojej epoki, raz smagłą i ciemnowłosą dziewczyną, to znów rudowłosą trzpiotką. Czasami występuje z rekwizytem w postaci ołówka lub pióra, innym razem jest go pozbawiona. Każdy ilustrator, zdaniem Psarakisa, ma prawo do własnej „wizji” Alicji, jak również do wyboru techniki ilustracyjnej. Może nią być grafika, barwna ilustracja, ale również fotomontaż lub kolaż. W ten sposób powstaje wiele Alicji, przeznaczonych dla dzieci 5-6 letnich, 10-12 letnich, dla 14-latków i dla 40-latków!

Elementami ilustracji, według Psarakisa są: projekt, szkic (to *σχέδιο*), kolor (to *χρώμα*), kompozycja (*η συνθέση*) i zastosowana technika (*η τεχνική*). Wszystkie te elementy składają się na „język ilustracji”. Psarakis stosuje różne typy ilustracji, nawet w książkach przeznaczonych dla dzieci. Jego zdaniem ilustracje stanowią sposób czytania książki: ilustracja bowiem jest pierwszym *kształtem* fabuły tekstu. Stanowi również pierwszy kontakt czytelnika z książką. Z rozważaniami tymi wiąże się temat komiksów i humoresek jako utworów, w których ilustracja, a raczej obrazek jest wiodącym czynnikiem odbioru tekstu.

Kolejnym elementem decydującym o przynależności tekstu do literatury dziecięcej, jest humor. Humor w literaturze skierowanej do dzieci odgrywa niezmiernie ważną rolę: książka pozbawiona humoru lub wyposażona w niewłaściwy jego odcień, jest w stanie wpłynąć na odbiór tekstu, na jego akceptację, czy nawet fascynację lub na jego odrzucenie przez młodego odbiorcę. Humorem w greckiej literaturze dziecięcej zajęła się Angelika Warella. Sama – autorka wielu książek dla dzieci⁸ – uważa, że humor odgrywa tak istotną rolę w literaturze dziecięcej z czysto psychologicznych względów: dziecko ma

8 Rozważania pochodzą z artykułu A. Warelli *To chiumor sti paidiki logotechnia (Humor w literaturze dziecięcej)*, zamieszczonego w zbiorze cytowanym w poprzednim przypisie. Artykuł A. Warelli znajduje się na stronach 95-102. Umiejętne operowanie humorem w literaturze przeznaczonej dla młodych uważa za zadanie zarówno trudne, co i bardzo odpowiedzialne. W swoich badaniach podpira się zdaniem innego uczonego O. E. Pananustosa w związku z rozróżnieniem rodzajów humoru w literaturze dziecięcej (s. 96)

do czynienia z humorem, ze śmiechem od pierwszych chwil swego życia. Dziecko naśladuje grymas twarzy ludzkiej, niekiedy, bardzo komicznie. Rozróżnia się zazwyczaj dwa rodzaje humoru odpowiednie dla literatury skierowanej do dzieci. Jedna ma postać czystą i niewinną, pojawiającą się niejako mimo woli, druga – powstająca w sposób zauważalny, postać uwarunkowaną fabułą utworu. Drugi rodzaj humoru wymaga stworzenia jakiejś sytuacji literackiej (obrazy, oskarżenia, winy), z której humor może wypływać, jeśli przykładowo oskarżenie było niesłuszne A. Warella uważa za bardziej właściwy dziecięcej naturze pierwszy rodzaj humoru. Przestrzega pisarzy literatury dziecięcej, żeby nie mylili humoru z szyderstwem, które nie zawsze dostosowane jest do możliwości percepcyjnych dzieci. Nie należy również mylić humoru ze sprytem, gdyż nie zawsze „sprytny bohater”, to bohater budzący śmiech. Autorka zwraca również uwagę na dawkovanie humoru: dziecko nie może być nim „bombardowane”, należy stosować *psychagogię*, która sama z swej nazwy wymaga znajomości psychiki dziecięcej. Zdaniem A. Warelli, niewielu greckich pisarzy, autorów książek dla dzieci, potrafi pokonać trudności powiązane z rodzajem i dawkowaniem humoru, w taki sposób, żeby książki pisane z myślą o dzieciach były i mądre, i pełne humoru. Pisarka przestrzega przed jeszcze jednym niebezpieczeństwem, bardzo typowym dla rodzimej literatury dziecięcej: dziecka nie można wciągać w grę polityczną, ani manipulować jego politycznymi sympatiami poprzez literaturę, co niestety zdarza się greckim autorom. Humor, czy jego silniejsze formy, jak szyderstwo, sarkazm, nie powinny służyć żadnym celom politycznym.

Podobnie jak od pierwszych miesięcy życia dziecko ma do czynienia, za sprawą mimiki twarzy, z komizmem i humorem, również od pierwszych miesięcy życia dziecko obcuje z melodyką głosu. Z tego prostego względu najpierw rodzi się zapotrzebowanie na melodyjność, której dostarczyć może dziecku poezja. Ona też przyjmując różne postacie tworzy pierwszy, przed prozą, świat literatury dziecięcej. Z mową związaną spotykają się dzieci najwcześniej i to w różnych okolicznościach: przy okazji obrzędów rodzinnych (urodziny, ślub, pogrzeb), uroczystości kościelnych. Forma rymowana, często śpiewana staje się w sposób naturalny „oswojoną”, akceptowaną przez dziecko formą przekazu.

Poezję liryczną dla dzieci greccy badacze literatury dzielią na cztery części⁹: religijną, patriotyczną, opiewającą przyrodę oraz ludową. Każdy z tych gatunków liryki wypracował własną formę podawczą, ze słownictwem, tematyką i melodyką włącznie. Poezja religijna posiada bardzo głębokie korzenie sięgające starożytności. Wynika to z jej melodyjności. Przejawia się ona szczególnie w

9 Informacje o podziałach liryki i charakterystyce poszczególnych rodzajów zaczerpnęłam z książki N. Kodraru *Neoelliniki paidiki logotechnia, (Nowogrecka literatura dziecięca)*, Athina 1978.

hymnach. Te dla dzieci występują w postaci pieśni pisanych z myślą o dzieciach ciekawych otarcia się o jakąś tajemniczość. Przykładem takiego utworu, jest piosenka (το τραγούδακι) napisana jeszcze w XIX wieku przez Angelosa Wlachu i nieustannie powielana w antologiach, czasopismach, książkach. Pieśń zaczyna się od słów: *Wysoko, hen w górach, świątynia osamotniona skryła się.* Dalsza część utworu przybliży wizerunek świątyni, której nikt nie niepokoi uderzeniem kołatki, nie ma w niej, ani księdza, ani psalterza. Niewątpliwie jest coś tajemniczego, przyciągającego zainteresowanie dzieci, jeżeli dołożymy dla pełni obrazu górzysty krajobraz Grecji, jej granatowe i czerwone równocześnie niebo o zachodzie słońca, łatwo wyobrazimy sobie refleksje, jakie nasuwać się mogą dzieciom nie pozbawionym wyobraźni. W liryce religijnej dla dzieci znajdujemy wiele sentymentalnych, zabarwionych tajemniczością strof.

Przenieśmy się do innego gatunku lirycznego – do poezji patriotycznej. Poezja patriotyczna występuje najczęściej w postaci hymnu lub ody, o bardzo energicznym, miarowym rytmie. Skonstruowana jest tak, jakby dziecko maszerowało podczas wygłaszania utworu. Poezję tę charakteryzuje przede wszystkim wiara w ojczyznę, co autor uzyskuje gromadząc słownictwo umacniające tę wiarę. Oczywiście trudno wyobrazić sobie, żeby poezja patriotyczna pozbawiona była akcentów dydaktycznych. Mogą mieć one różne nasilenie, w zależności od okresu historycznego, w którym utwór powstaje oraz od jego przeznaczenia. Ody pisane są zazwyczaj ku czci zmarłych bohaterów, hymny natomiast wygłaszane są w święta państwowe i podkreślają miłość do ojczyzny. Wiele z nich pisanych jest z nastawieniem *psychagogicznym*, pogłębionym o efekt oddziaływania również na wyobraźnię dziecka. Wśród poetów współczesnych zbierających najobfitsze laury wymienia się Kostasa Palamasa, Jorgosa Drosinosa, Jannisa Polemisa, Sotirisa Skipisa i kilku innych.

Przejdźmy do kolejnego gatunku liryki, opiewającej przyrodę. Tego typu utwory pisano zawsze i wszędzie. Trudno powiedzieć cokolwiek odkrywczego na temat liryki chwalejącej piękno rodzimego krajobrazu, dostosowanej do możliwości percepcyjnych najmłodszego odbiorcy. Melodyka wiersza zawiera w sobie *liryzm*, a słownictwo czerpie z bogatego zbioru wyrażen frazeologicznych na temat piękna przyrody, zbioru należącego do naszej epoki. W ten sposób pewien nieunikniony sentymentalizm przekazany zostaje za pomocą środków językowych stosowanych w czasach nam współczesnych. Cechą charakterystyczną utworów lirycznych pisanych z myślą o dzieciach jest forma wiersza: utwór niewielki, szybki i zwinny, dający radość z wygłoszenia go oraz tematyka, w której dominuje nadchodząca wiosna, błogie, letnie lenistwo, przewijająca się odrobina nostalgii w związku ze zbliżającą się jesienią i zimą.

Ostatnią postacią liryki, którą się zajmę, jest poezja ludowa. W tej dziedzinie liryki spotykamy najczęściej realizmu. Liryka ludowa zanurzona jest

bowiem w świecie, który maluchowi jest szczególnie dobrze znany. W wierszach spotyka ludzi ze swojego najbliższego otoczenia: przyjaciół, rodzinę, członków całej wspólnoty, do której mały odbiorca sam należy. W poezji tej protagonistą jest człowiek. Wiersze mówią o sprawach prostych i codziennych, ale relacjonując to, co dzieje się w danej chwili wchłaniają w fabułę *wszystko, co zaistniało wcześniej*. Utwory przypominają o pierwszym uśmiechu dziecka, o pierwszym bólu, jaki spotkał dziecko, o rozpoznaniu mamy. Wszystkie te drobne na pozór elementy zaczynają tworzyć głębszą fabułę, a także poszerzać, w miarę rozwoju dziecka, tematykę, która poza rodzinne opłotki przenosi się do szkoły, na podwórko, do wspólnych zabaw i gier z kolegami. Poezję ludową tworzą malutkie obrazki, wycinki z codziennego życia. Należy do ulubionej poezji małych Greków.

Wypadałoby zająć się również prozą (η πεζογραφία), która dłużej torowała sobie drogę do akceptacji dziecięcej. Proza, jak mawiają Grecy¹⁰, różni się od poezji *wysokością tonu*, słownictwem, tematyką, którą porusza, jak również swoją strukturą i literackim smakiem. Mimo braku formy wierszowanej posiada ona jednak harmonię i swoisty rytm. Przejawia się w kilku postaciach: jako baśń, czy bajka (το παραμύθι), jako opowiadanie, czy nowela (το διήγημα), wreszcie jako powieść (το μυθιστόρημα). Krótkie opowiadania czy nowelki zamieszczane są w periodykach dla dzieci, dłuższe, w rodzaju powieści, znajdują starszych odbiorców.

W naszym przeglądzie literatury, z którą mają do czynienia młodsze i starsze dzieci greckie, nie może zabraknąć teatru. Dramat uprawiany był już w *katarewsie*, w XIX wieku. Początkowo i ze względu na swoją tematykę, wzniosłość stylu oraz głęboką analizę psychologiczną, była to literatura trudna dla dzieci i mało przez nie ceniona. Nigdy dzieci nie zaakceptowały tragedii wyrastającej z antycznych korzeni. Jak formułują to badacze literatury dziecięcej *siedzi ona na zbyt wysokim tronie*¹¹. Z czasem jednak i teatr jako forma literackiej wypowiedzi przełamał lody i wkroczył w świat dziecka. Tematyką współczesnego dramatu dziecięcego był początkowo ból i trud życia oraz lęk przed śmiercią. Nietrudno zauważyć, jak dalece teatr greckich dzieci odbiega od

10 Nie jest to wyłącznie współczesne spojrzenie Greków na odmienną w percepcji poezji i prozy. Już starożytny retor – Izokrates z IV w. p.n.e. uskarżał się na nieadekwatność środków, którymi posługuje się poezja i proza, w mowie epidejtycznej *Euagoras* pisał: *Poetom bowiem zostało dane wiele ozdób stylistycznych ... Poza tym poeci osiągają wszystko dzięki metrum i rytmowi, prozaicy zaś nie mogą dzielić z nimi żadnego z tych środków wyrazu, a posiadają one taki urok, że nawet gdyby pod względem stylu i argumentacji utwór nie był dobry, to i tak dzięki samym tylko rytmom i harmonii poeci uwodzą słuchaczy.* Fragment przekładu zaczerpnięty z książki K. Tuszyńska-Maciejewska *Izokrates jako twórca parenezy w prozie greckiej*, Poznań 2004, s. 218-219.

11 Por. *Neoelliniki paidiki logotechnia*, o. c., s. 24. Wśród starszych, ale cenionych dramatopisarzy wymienia się Achilleasa Paraschu.

tematyki poruszanej w teatrzykach dziecięcych w innych krajach europejskich: poczucie ciągłego zagrożenia, konieczność bycia gotowym do walki o swój kraj i wiarę wycisnęły piętno w mentalności greckiej, w literaturze, nawet wtedy, gdy oczekiwaliśmy przełamania barier psychologicznych. Obecnie jednak w szkołach pojawiają się teatrzyki, w których aktorami są dzieci, i w których mówi się więcej o ich życiu i aktualnych problemach. Giakos uważa, że wszyscy, którzy wybierają określone wątki z literatury powszechnej i przenoszą je do literatury dziecięcej popełniają poważny błąd, gdyż tematyka literatury dziecięcej powinna dotyczyć *obszaru życia dziecka*¹². Stwierdzenie Giakosa dotyczy wszystkich literackich form podawczych, w tym także teatru. Twórczość teatralna jest jednak znikoma wśród innych form literatury dziecięcej, dominuje natomiast poezja.

Spójrzmy na jeszcze jedną formę literatury dziecięcej, a mianowicie – na czasopisma¹³.

Pierwszym periodykiem greckim była „Gazeta Dziecięca” (*Η Εφημέρις των παιδιών*), którą w 1868 roku zaczął wydawać Kalopotakis. Utrzymała się stosunkowo długo, bo do grudnia 1893 roku. Kolejnym czasopismem, które z przerwami wprowadziło, ale ukazywało się od 1879 do 1945 w Grecji, dzięki inicjatywie różnych osób, było *Η Διάπλασις των παιδιών*. W 1946 roku zostało wznowione dzięki staraniom wspomnianego już Ksenopulosa. Po jego śmierci, w 1951, roku gazetka miała różnych redaktorów. Z pewnością zmienność redakcji, a co za tym idzie doboru materiału, formy graficznej, nakładu, nie przysłużyły się dziecięcemu periodykowi. Nie mniej jednak, co należy mocno podkreślić, oba omawiane periodyki otworzyły nową epokę w dziejach literatury dziecięcej. Można powiedzieć, że od czasu narodzenia się periodyków specjalnie przeznaczonych dla najmłodszych odbiorców, świat literatury dziecięcej poszerza się, staje się niekiedy nieprzewidywalny dla dorosłych. Z początkiem XX wieku w periodykach pojawiają się utwory Penelopy Delti, które stanowią przełom pod względem językowym i estetycznym. W 1930 roku ukazało się pismo „Świat dziecka” (*Παιδικός κόσμος*), które już swoim tytułem podkreślało prawo dzieci do posiadania własnej literatury. „Świat dziecka” przetrwał 22 lata. Artykuły zamieszczali w nim poważni, cenieni literaci ówczesnych czasów, jak: Marika Kotopuli, Nikos Laskaris, Dionisios Lauraka. W wyniku połączeń dwóch małych pism periodycznych powstało w 1950 roku obszerne objętościowo czasopismo *Το Μεγάλο Ελληνόπουλο*. W tymże samym roku ukazał się inny tytuł dziecięcy – „Przyjaciel dziecka” (*Ο Φίλος του παιδιού*), redagowany przez A. K.

12 D. Giakos, o. c., s. 8-9.

13 Obszerny przegląd periodyków dla dzieci, wraz z ich datowaniem i charakterystyką daje D. Giakos w swojej *Historii greckiej literatury dziecięcej*, uznając periodyki za odrębną, ale bardzo ważną gałąź literatury dziecięcej.

Tropetisa przez 13 lat. Później ten sam wydawca staje na czele innych pism redagowanych dla dzieci, m.in. „Brawo” (*Μπράβο*), „Pisemko Miki” (*Το Περιοδικό του Μίκου*), tytuły można by mnożyć, jednak nie o to chodzi. Zawartość treściowa periodyków dla dzieci, z samej swej natury, była inna niż książek. Mały czytelnik mógł w nich znaleźć i zagadki, i rebusy, i krótkie opowiadania, i wiersze. Dziecko mogło wybierać w rozmaitych formach literatury dziecięcej.

Podsumowując możemy powiedzieć, że od końca XIX wieku grecka literatura dziecięca szła trzema torami: górowały utwory liryczne i nieliczne prozatorskie, następnie swoją pozycję umacniał teatr, aż wreszcie dzieci doczekały się różnorodności w zakresie publicystyki. Miały i mają do dziś swoje ulubione tytuły, jak inne dzieci na świecie. Niekiedy jednak periodyki dziecięce zahaczały o problematykę polityczną, ale to poświadcza jedynie tezę o pewnej, ale odczuwalnej specyfice literatury greckiej. Periodyki wyszły poza obszar geopolityczny Grecji i wszędzie tam, gdzie mieszkaly greckie dzieci, dbano o regularne redagowanie dla nich czasopism. Niektóre z nich, przeznaczone dla starszych dzieci, były miesięcznikami. Ukazywały się w egipskiej Aleksandrii, w Kairze, w Port-Said, a także na Cyprze. Częstokroć ich żywotność nie była długa, trzy do pięciu lat, ale zawsze w miejsce likwidowanych periodyków, pojawiały się inne, z myślą, aby greckie dziecko, z dala od ojczyzny, utrzymywało z nią więź. Ostatnie, jakie założył Giakos, zasłużony dla greckiej literatury dziecięcej i w tej dziedzinie, nosiło tytuł „Rodzina i szkoła” (*Οικογένεια και Σχολείο*).

Po przeglądzie dróg, jakimi chadzała literatura dziecięca, warto przyjrzeć się jej greckim twórcom. Literaturę dziecięcą w XX wieku reprezentują P. Charis, M. D. Stasinopulos, I. M. Panagotopulos i R. Bumi-Papa. Oni pierwsi kładą nacisk na poprawność języka w tekstach przeznaczonych dla dzieci. Pojawiają się wreszcie w literaturze dziecięcej literaci dbający o piękno języka. W ich grono zaliczyć należy I. N. Griparisa, Z. Papandonisa, wreszcie wielką indywidualność literacką K. P. Kawafisa. Wypada podkreślić, że wielcy pisarze i poeci współczesnej Grecji nie uchylali się od pisania dla dzieci i młodzieży, a tym samym podkreślali szacunek, jaki mają wobec młodego odbiorcy, wspomagając tych, którzy żądali równych praw dla literatury dziecięcej. Wśród tych największych znajduje się noblista O. Elitis.

Wiele zmieniło się od powstawania pierwszych utworów dla dzieci a współczesnymi czasami w których literatura dla dzieci, stała się gałęzią literatury powszechnej, podlegającą takim samym prawom badawczym, co cała literatura. Niewątpliwie spowodowało to, że o literaturze tej zaczęto głośno mówić, dyskutować nad jej kształtem, doбором słownictwa, formami, które młodzi odbiorcy akceptują najchętniej. W ogóle pojawił się szacunek dla dziecka jako

równouprawnionego z dorosłym odbiorcą sztuki. Narodziła się kontrowersja, czy istnieje jedna wspólna literatura dziecięca, czy specyfika danego kraju wpływa na ukształtowanie się hermetycznej literatury, zamkniętej w mentalności konkretnego narodu. Zainteresowanie literaturą dziecięcą sprawiło, że organizuje się w Europie wystawy zarówno książki dla dzieci, co i ilustracji książek dziecięcych. Powstało kilka profesjonalnych instytucji zajmujących się książkami dla dzieci. Jedną z nich jest International Jugendbibliothek (IJB), inną Bureau International l'Education. Pierwsza urządza trzy razy do roku biennale książki dla dziecka, druga zajmuje się katalogowaniem książek napisanych z myślą o dzieciach. Do ruchu na rzecz literatury dziecięcej włączyli się sławni pisarze i filozofowie, przykładowo Ortega Y. Gasset, który jest założycielem IBBY, International Board for Young People. Dzięki zabiegom hiszpańskiego filozofa i tym, którzy go popierali ustaliły się nowe zasady w odbiorze literatury dziecięcej: po pierwsze nowy stosunek podmiotu lirycznego do tzw. odbiorcy wirtualnego, znajdującego się *wewnątrz* wiersza oraz podmiotu z *zewnątrz*, autora wiersza do jego dziecięcego odbiorcy. Powstało niejako partnerstwo na płaszczyźnie wspólnej zabawy czy gry. W wielu krajach odbywają się biennale literatury dziecięcej, poza tym kilka międzynarodowych organizacji pomaga finansowo i propagandowo rozwojowi książki dla dziecka, przykładowo UNESCO, UNICEF, IFLA, IRA, a także stosunkowo niedawno założona organizacja książki dziecięco-młodzieżowej poświęcona pamięci H. Ch. Andersena.

Należy docenić, iż greccy badacze literatury dla dzieci wyznaczyli sobie kilka dziedzin wiedzy o książce, którymi powinno zająć się literaturoznawstwo greckie: wspólne źródła literatury dziecięcej w przeszłości, rozeznanie w zakresie dydaktyzmu w literaturze i jego potrzeby, rynek wydawniczy i jego tendencje, koszty wydania książki.

W podsumowaniu spróbujemy udzielić odpowiedzi na pytanie, jaka jest literatura dziecięca w Grecji współczesnej, czym się charakteryzuje, jakie są rozbieżności, a jakie punkty zbieżne z innymi literaturami europejskimi skierowanymi do dzieci.

Przed wszystkim pojęcie „grecka literatura dziecięca” poszerzone zostało o utwory pisarzy obcych, przetłumaczonych na język grecki, wśród których największą popularnością cieszą się *Baśnie* Andersena, wielokrotnie tłumaczone, między innymi przez Ksenopulosa. A zatem literatura dziecięca posiada zasięg międzynarodowy. Należy jednak zwrócić uwagę na pewną odrębność greckiej literatury dziecięcej, wynikłej z greckiej historii, nacechowanej wojnami o niepodległość i wstrząsami wewnątrzpaństwowymi. Sprawilo to, że część literatury opanowała tematyka wojenna, obfitująca w uczucia bólu życia, lęku

przed śmiercią, konieczność ofiary. Tak charakterystyczna dla literatury greckiej melodyka utworów przyjęła takty marszowe. Jak wspominałam w artykule, drastyczne momenty historyczne zawsze znajdują odbicie w literaturze, a trudno odseparować od nich literaturę dla dzieci. Nie należy natomiast, w moim przekonaniu, ulegać opinii greckiego badacza literatury dziecięcej, wielokrotnie cytowanego Giakosa, który twierdzi, że zachodnioeuropejskie utwory nie zawsze z pożytkiem dla dzieci pojawiają się na greckim rynku wydawniczym. Staralam się pokazać na przykładzie *Alicji w krainie czarów*, że bohaterowie obcych utworów są akceptowani, niekiedy z pewnymi zmianami w kreowaniu sylwetki, przez dzieci i młodzież grecką, podobnie jak różne wizerunki Alicji posiadają dzieci niemieckie, francuskie, angielskie, polskie, włoskie. Istota zagadnienia polega na tym, że dzieci dokonują wyborów w swoich upodobaniach i negatywna ocena badaczy nie jest w stanie tych upodobań zmienić. Pragnę zakwestionować również i inne stwierdzenie Giakosa. Dobra literatura dziecięca to nie ta, która podoba się zarówno dorosłym, co i dzieciom, ale to przede wszystkim ta, którą chcą poznawać dzieci. Horyzonty oczekiwań dorosłych i dzieci nie zawsze się pokrywają, przeciwnie dziecko, w wyniku przeprowadzanych badań, uznano za pełnoprawnego odbiorcę literatury o zdolnościach kreatywnych. Jest to odbiorca wdzięczny, bardzo wrażliwy emocjonalnie, spostrzegawczy, czyli taki, z którym autorzy książek dla dzieci muszą się liczyć. Elementami bardzo istotnymi w literaturze dziecięcej, składającymi się na kształt dzieła literackiego, jest zarówno dobór słownictwa, jak i ilustracje, które decydują o nawiązaniu kontaktu małego czytelnika z tekstem, humor, jaki wytwarza specyficzną aurę i jest przychylnie przyjmowany przez dziecko, a w poezji dodatkowo melodyka utworów.

Wskazałam również na podstawowe gatunki literackie, którymi operuje literatura dziecięca, przyznając rolę wiodącą poezji, dopiero potem prozie, na końcu dramatomu. Odrębną gałęzią, ale skupiającą w sobie rozmaite formy podawcze, są periodyki dziecięce, dające małym odbiorcom szeroki wachlarz wyboru.

Obecnie możemy dyskutować językiem nauki nad *dyscypliną* określaną mianem „literatury dla dzieci”. Dzięki kontrowersjom, które pojawiły się przy okazji precyzowania pojęcia „literatura dla dzieci”, problem poddany został starannym badaniom, a „literatura dla dzieci” zajęła swoje niezbywalne miejsce w nauce. Istnieją na świecie instytucje, które wspomagają te badania, dofinansowują wydawanie książek dziecięcych, organizują wystawy i targi literatury dziecięcej i dlatego złotowłosa Alicja w koronkowej sukni może z powodzeniem zmierzyć się ze smagłą, ciemnowłosą Alicją przebywającą w tej samej krainie czarów.